Antoni KIEŁBASA SDS

DWIE ŚWIĘTE JADWIGI W PRZESŁANIU JANA PAWŁA II

O bliskich związkach Wrocławia z Krakowem świadczy fakt, że ostatni król dynastii Piastów, Kazimierz Wielki, dla uczczenia swojej krewnej ufundował w roku 1360 na Stradomiu, a więc między Krakowem a Kazimierzem, w celu ożywienia stradomskiej dzielnicy, kościół pod wezwaniem św. Jadwigi Śląskiej. Obok niego mieścił się szpital dla ubogich, których szczególną orędowniczką była Królowa Jadwiga, żona Władysława Jagiełły.

ŚWIĘTA JADWIGA ŚLĄSKA
IMIENNICZKA I PATRONKA JADWIGI KRAKOWSKIEJ

W okresie poprzedzającym wybór na papieża kardynał Karol Wojtyła często odwiedzał ziemię dolnośląską. Jako biskup, arcybiskup, a potem kardynał brał udział w uroczystościach kościelnych organizowanych we Wrocławiu. Był tu chętnie słuchanym kaznodzieją, wykładowcą i prelegentem. Jego nazwisko, umieszczane w programach różnych spotkań, było silnym magnesem przyciągającym wielu ludzi. Spotykał się z kapłanami, klerykami, młodzieżą studiującą i z wiernymi. Kardynał krakowski wydatnie wspierał wysiłki Episkopatu Polski zmierzające do normalizacji organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Przyjazdy Karola Wojtyły do stolicy Dolnego Śląska niejeden raz łączyły się z jego obecnością w sanktuarium św. Jadwigi w Trzebnicy. Po raz pierwszy odnotowany został udział kardynała w posiedzeniu Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski w dniach 29-31 VIII 1965 roku. Obrady odbywały się w trzebnickim klasztorze sióstr boromeuszek, w dawnym opactwie cysterek, założonym na początku XIII wieku przez Henryka Brodatego i św. Jadwigę. Prace Komisji miały charakter szczególnie uroczysty, gdyż były związane z obchodami 20-lecia polskiej organizacji życia kościelnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

W pierwszym dniu obrad, wieczorem, odbyło się w bazylice św. Jadwigi spotkanie uczestników konferencji z mieszkańcami miasta i z przedstawicielami dekanatu trzebnickiego. Uroczystą Mszę św. odprawiał wówczas metropolita krakowski ks. arcybiskup Karol Wojtyła, który przemówił do zebranych, podkreślając swoje zadowolenie, że mógł celebrować Mszę św. w bazylice trzebni-

ckiej, gdzie znajduje się grób św. Jadwigi Śląskiej, imienniczki i patronki Jadwigi Krakowskiej.

Kilkudniowy pobyt abpa Karola Wojtyły w Trzebnicy był okazją do bliższego poznania św. Jadwigi. Dał temu wyraz, dokonując w dniu 30 VIII 1965 roku wpisu w księdze gości. Abp Wojtyła napisał:

„Uczestnicząc w posiedzeniu Komisji Duszpasterskiej w Trzebnicy oraz w uroczystościach wrocławskich, miałem sposobność zbliżyć się do sanktuarium św. Jadwigi, księżnej śląsko-krakowskiej. Imię to stale zwracało moją myśl w stronę Służebnicy Bożej Królowej Jadwigi, która spoczywa na Wawelu i tam czeka na beatyfikację, a wraz z nią czeka cała Polska. Oby Jej wielka Patronka św. Jadwiga z Trzebnicy wyjednała dla nas tę łaskę, o którą tak bardzo prosimy Boga, a tu na ziemi zabiegamy u Stolicy Apostolskiej".

Nie zabrakło też metropolity krakowskiego przy grobie św. Jadwigi w Trzebnicy w dniu 16 X 1966 roku, podczas milenijnych uroczystości archidiecezji wrocławskiej. Wygłosił on wtedy przemówienie na temat związków pomiędzy Krakowem a Wrocławiem. Mówił o dwóch Jadwigach, które wpisały się w historię naszej Ojczyzny: o św. Jadwidze Śląskiej i Królowej Jadwidze (obecnie również świętej).

W rok później, 15 X 1967 roku, jako nowo kreowany kardynał, Karol Wojtyła stał na czele Episkopatu zgromadzonego wokół grobu św. Jadwigi z okazji 700-lecia jej kanonizacji. W przemówieniu na zakończenie uroczystości nazwał świadectwo życia Patronki Śląska przykładem wielkiego i świętego humanizmu, który należy wprowadzać w nasze życie.

Także z udziałem metropolity krakowskiego odbyły się w Trzebnicy w latach 1969 i 1974 posiedzenia Komisji Episkopatu do Spraw Duszpasterstwa Ogólnego.

W roku 1974 we Wrocławiu i w Trzebnicy obchodzono 800-lecie urodzin św. Jadwigi, a w Krakowie 600. rocznicę urodzin Królowej Jadwigi. Z tej okazji kard. Karol Wojtyła wygłosił w dniu 16 października przemówienie skierowane przez Radio Watykańskie do wszystkich rodaków. Powiedział wtedy między innymi: „Tak się opatrznościowo składa, że w tym roku [w którym obchodziliśmy 600. rocznicę urodzin królowej Jadwigi] Wrocław obchodzi 800. rocznicę urodzin św. Jadwigi, księżnej śląskiej, której grób znajduje się w Trzebnicy. [...] Ona to była matką Henryka Pobożnego, którego umocniła do walki z Tatarami. W tej walce Henryk poległ pod Legnicą, ale zagony tatarskie cofnęły się na wschód i Polska oraz Europa zostały ocalone. [...] [Jadwiga Andegaweńska otrzymała imię niedawno kanonizowanej Jadwigi Śląskiej]. Może w tym imieniu było już w jakiś sposób wypisane Jej powołanie, Jej posłannictwo. W każdym razie faktem znamiennym jest, że na dzień swojej koronacji [...] wybrała Jadwiga 16 października 1384. A całe dzieło Jej życia polega na zapoczątkowaniu, przez małżeństwo

z Jagiełłą, unii z Litwą, która poszerzyła granice wspólnego państwa na wschód, a także granice Kościoła i chrześcijaństwa"[1].

Trzebnica, leżąca na szlaku północ-południe, zaprasza wszystkich podróżujących w „gościnny dom" Pani Ziemi Śląskiej. Ile razy prywatnie wchodził do tego domu Karol Wojtyła? Nie sposób to dzisiaj stwierdzić. Jedno jest pewne, że więź łącząca Jana Pawła II z św. Jadwigą nie narodziła się w pamiętnej chwili wyboru na papieża. Istniała już od dawna, a w dniu 16 X 1978 roku została utrwalona wieczną pieczęcią Bożej Opatrzności.

PATRONKA DNIA WYBORU JANA PAWŁA II

Wydarzenie z 16 X 1978 roku zapisało się głęboko w sercach Polaków. Do dzisiaj ten dzień wywołuje wspomnienia pełne radości, która w tamten czas zdawała się dosięgać szczytów, radości pełnej wzruszeń i zarazem powagi w obliczu niezbadanych wyroków Bożej Opatrzności.

Papież nawiązał do tego wydarzenia w czasie swojej pierwszej wizyty w ojczystym kraju. Przemawiając na Jasnej Górze do pielgrzymów z metropolii wrocławskiej w dniu 5 VI 1979 roku, powiedział: „A teraz pozwólcie, że z Jasnej Góry przekażę szczególne wotum do sanktuarium św. Jadwigi w Trzebnicy, koło Wrocławia. Tym wotum jest świeca paschalna, którą przywiozłem z Rzymu i kielich dla sanktuarium trzebnickiego. Mam, jak wiecie dobrze, szczególne powody do przekazania tego wotum [...]. Opatrzność Boża w swoich niewypowiedzianych zrządzeniach wybrała 16 października 1978 roku jako dzień przełomowy w moim życiu. W dniu 16 października Kościół w Polsce czci św. Jadwigę Śląską. I dlatego też poczytuję za mój szczególny obowiązek złożyć dzisiaj na ręce Kościoła w Polsce, na ręce Metropolity Wrocławskiego, to wotum dla tej Świętej, która jest patronką sąsiadujących narodów, jest również patronką dnia wyboru pierwszego Polaka na Stolicę Piotrową [...]. Proszę, abyście po powrocie do Waszych stron zanieśli to papieskie wotum do sanktuarium w Trzebnicy, miejsca, które stało się nową Ojczyzną z wyboru św. Jadwigi, tak jak moją nową Ojczyzną z wyboru stał się Rzym. Niech też to moje wotum dopełni tej długiej historii ludzkich wydarzeń, nieraz bardzo trudnych, a zarazem dzieł Opatrzności Bożej, jakie wiążą się z tym miejscem, z tym sanktuarium w Trzebnicy i całą Waszą Ziemią"[2].

Ponownie nawiązał Papież do tego wydarzenia w pierwszą rocznicę wyboru w liście skierowanym do metropolity wrocławskiego, arcybiskupa Henryka

---

[1] *Kalendarium życia Karola Wojtyły* (skrót: KKW), oprac. ks. A. Boniecki, Kraków 1983, s. 603n.

[2] J a n P a w e ł II, *Świadectwo jedności i pojednania*, Do pielgrzymów ze Śląska Dolnego i Opolskiego, w: *Jan Paweł II na ziemi polskiej*, Libreria Editrice Vaticana 1979, s. 134.

Gulbinowicza, z 16 X 1979 roku. Pisał: „A wydarzyło się to powiem otwarcie, co czuję nie przez jakiś ślepy traf właśnie w tym dniu, w którym Umiłowani Rodacy moi, zwłaszcza ci z Dolnego Śląska i z Opolszczyzny oraz inni przebywający w Trzebnicy na uroczystościach ku czci św. Jadwigi, modlili się o szczęśliwy wybór Papieża". Co więcej, dodał Ojciec Święty: „Jestem głęboko przekonany, że w tamtym pamiętnym dniu św. Jadwiga stała się również Patronką wyboru pierwszego w dziejach Polaka na stolicę św. Piotra".

Stąd Ojciec Święty czuje się w sposób szczególny związany z sanktuarium świętej Jadwigi w Trzebnicy i zwraca się do Patronki dnia swojego wyboru z gorącą prośbą, aby swoim wstawiennictwem pomagała mu skutecznie w tej ogromnie trudnej służbie zleconej mu przez Boga.

Papież liczy też na modlitwy „zanoszone przez rzesze wiernych do Boga Wszechmogącego w trzebnickim sanktuarium za przyczyną św. Jadwigi". Zachęca wiernych do naśladowania wzoru, jaki pozostawiła św. Jadwiga: „Do wszystkich też kieruję słowa ojcowskiej zachęty, aby mianowicie z niezachwianą wiernością, jaka wyróżnia Polskę, każdy w swoim zakresie starał się usilnie naśladować przedziwne i sławne wzory pobożności i męstwa tak wielkiej Patronki, a także inne cnoty, które zdobią chrześcijanina"[3].

Odtąd bazylika w Trzebnicy stała się miejscem, gdzie przed grobem św. Jadwigi wiele ludzi modli się w intencji Papieża. Uroczystościom odbywającym się w październiku nadaje się akcent papieski. W pierwszą rocznicę wyboru Jana Pawła II na papieża metropolita wrocławski odsłonił w XIII-wiecznej świątyni trzebnickiej tablicę pamiątkową, przypominającą zwiedzającym fakt wyboru w liturgicznym dniu św. Jadwigi. Z okazji 18. rocznicy wyboru Jana Pawła II został ufundowany w 1996 roku przez salwatorianów i wiernych parafii trzebnickiej pomnik ku czci Papieża, wykonany z brązu i ustawiony na placu przed bazyliką św. Jadwigi.

WZÓR MAŁŻONKI, MATKI I WDOWY

Papież w swoich przemówieniach, zwłaszcza w homiliach wygłoszonych na Jasnej Górze do pielgrzymów z archidiecezji wrocławskiej w dniu 5 VI 1979 roku i we Wrocławiu 21 VI 1983 roku, nawiązuje do tekstów liturgicznych z uroczystości św. Jadwigi Śląskiej w dniu 16 października.

„Wszystko, co Księga Przysłów mówi o «niewieście dzielnej», powiada Ojciec Święty, należy odnieść do Księżnej Jadwigi jako żony i matki"[4]. Chce,

---

[3] A. K i e ł b a s a, *Święta Jadwiga patronką dnia wyboru Jana Pawła II*, Rzym-Trzebnica 1983, 1985[2], s. 137-140.

[4] J a n P a w e ł II, *„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości"*, w: tenże, *Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja! Jan Paweł II znów na polskiej ziemi*, Libreria Editrice Vaticana 1983, s. 152.

aby przed oczyma duszy Jego słuchaczy stanął „obraz tego piastowskiego domu, tej rodziny, w której święta Jadwiga była małżonką i matką". Słowa Księgi Przysłów: „Serce małżonka jej ufa" (Prz 31, 11) pozwalają przyjąć twierdzenie, że „wspólnota małżeńska i rodzinna buduje na zaufaniu wzajemnym"[5].

Papież nazywa to podstawowym dobrem wzajemnych odniesień w rodzinie. Tak jak Bóg obdarza małżonków zaufaniem, tak oni powinni wzajemnie sobie ufać i obdarowywać zaufaniem swoje dzieci i innych ludzi. Źródła podają, że Jadwiga swego męża Henryka Brodatego kochała w Bogu, jako człowieka cnotliwego i potrzebnego ludziom. „Stan małżeński uważała za dar nieba czytamy w bulli kanonizacyjnej Klemensa IV z 1267 roku żyła w nim bardzo świątobliwie".

W pamięci Papieża tkwi głęboko wydarzenie z 9 IV 1241 roku. Wyrosło ono, jak mówi Ojciec Święty, z „duchowego macierzyństwa" księżnej, potwierdzonego w stosunku do własnego syna Henryka Pobożnego. Podjęcie przez niego walki z Tatarami na polach legnickich jest tematem, do którego Papież wraca we wszystkich swoich przemówieniach na temat św. Jadwigi Śląskiej. Łączy wyraźnie decyzję Henryka Pobożnego z postawą jego matki. To ona go wychowała do odpowiedzialności za kraj, za podwładnych i za chrześcijaństwo w Europie. Życie na dworze księcia Henryka Brodatego i Jadwigi uczyło uniwersalnej odpowiedzialności. Jadwiga była świadoma, że wychowuje następcę tronu, który ma dbać o podwładnych, nie tracąc z pola widzenia całej społeczności chrześcijańskiej. Efekty działań wychowawczych św. Jadwigi w zakresie postawy Henryka Pobożnego potwierdzają wpływ matki na kształtowanie syna[6]. Nie wykorzystano okazji, by Henryka Pobożnego, który mimo przegranej bitwy pozostał w naszej historii bohaterem narodowym, uznać za męczennika w obronie wiary, jak to się stało w przypadku prostej zakonnicy, błogosławionej Benigny[7], męczennicy z czasów najazdów tatarskich.

Jan Paweł II, świadomy roli, jaką św. Jadwiga wraz z synem Henrykiem Pobożnym odegrali wobec całej ówczesnej Europy, stwierdza: „Można powiedzieć, że już wówczas Polska stała się «przedmurzem chrześcijaństwa». Matka Jadwiga przeżywała w duchu wiary śmierć syna Henryka, podobna w tym do Bogarodzicy, która u stóp krzyża na Kalwarii składała ofiarę ze swego Boskiego Syna dla zbawienia świata. W ten sposób też weszła święta Jadwiga Śląska w dzieje Polski i w dzieje Europy"[8].

---

[5] Tamże, s. 155.

[6] Por. A. K i e ł b a s a, *Rola św. Jadwigi w kształtowaniu postaw Henryka Pobożnego i jego synów*, w: *Bitwa legnicka, historia i tradycja*, red. W. Korta, Wrocław - Warszawa 1994, s. 352-367.

[7] T. F i t y c h, *Błogosławiona Benigna*, w: *Bitwa legnicka*, s. 376-405.

[8] J a n P a w e ł II, *„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości"*, s. 152.

PATRONKA POJEDNANIA NARODÓW

Już w czasie pierwszego spotkania na Jasnej Górze (5 VI 1979) z mieszkańcami ziemi dolnośląskiej Papież podkreślał potrzebę dostrzeżenia analogii pomiędzy budowaniem jedności narodowej przez św. Stanisława biskupa, a pośrednictwem św. Jadwigi w sprawie pojednania narodów. Papież miał nadzieję, że wsparty przykładem i wstawiennictwem św. Stanisława i św. Jadwigi, będzie mógł owocnie służyć sprawie jedności we współczesnym świecie, a przede wszystkim w procesie pojednania między Polakami a Niemcami. W dziejach obydwu tych narodów mówił Jan Paweł II we Wrocławiu „stoi ona jakby postać graniczna, która łączy ze sobą dwa narody: naród niemiecki i naród polski. Łączy na przestrzeni wielu wieków historii, która była trudna i bolesna"[9]. Święta Jadwiga wśród wszystkich dziejowych doświadczeń pozostaje już przez siedem stuleci orędowniczką wzajemnego zrozumienia i pojednania, stosownie do wymagań praw narodów, międzynarodowej sprawiedliwości i pokoju. Można również powiedzieć, że to za jej wstawiennictwem Stolica Apostolska mogła dokonać kościelnej normalizacji na tych ziemiach, które po drugiej wojnie światowej po wielu wiekach stały się znowu częścią państwa polskiego. Papież podkreślił też wysiłki ks. kard. B. Kominka dla tej sprawy i odwołał się do jego wypowiedzi na temat roli św. Jadwigi w procesie zrozumienia i pojednania. Kardynał Kominek powiedział w Trzebnicy 15 X 1967 roku: „Przy samym Moście Tumskim we Wrocławiu, wiodącym na Wyspę Piaskową, stoi kuta w kamieniu Jadwiga. Stoi na moście łączącym wschodni i zachodni brzeg Odry. Wszystkim przechodzącym każe na siebie spoglądać i każe im pomyśleć, że wszyscy są braćmi, na którymkolwiek brzegu mieszkają. Zjednoczeni w tym Chrystusowym braterstwie pozdrawiamy się wzajemnie. Tajemnica Chrystusa na ołtarzu i braterstwo ludzi, na którymkolwiek brzegu mieszkają, zgromadziło nas dzisiaj w imię Pańskie. Prosimy naszą Patronkę Śląską, by u Trójcy Przenajświętszej wyjednała pokój, zgodę i braterstwo w ludzkiej rodzinie społeczności i narodów".

Ojciec Święty mówił dalej: „Ta idea wzajemnego zrozumienia i pojednania (Versöhnung) miała swoich wyrazicieli i po stronie niemieckiej".

W tym miejscu należy przypomnieć ważne fakty świadczące o dobrej woli wielu Niemców. Już w 1950 roku wysiedleni z Polski Niemcy spotkali się w Stuttgarcie, by podjąć starania o pełne i równe prawa dla wszystkich Niemców. Dzięki ideom chrześcijańskim sformułowana tam 5 VIII 1950 roku „Stuttgarcka Karta" wypędzonych mówiła o rezygnacji z zemsty i odwetu na sprawcach wysiedlenia. Czytamy w niej: „Wzywamy narody i wszystkich ludzi

---

[9] Tamże.

dobrej woli, aby przyłączyli się do dzieła, które pozwoli nam z winy, nieszczęścia, cierpienia, biedy i nędzy wejść na drogę lepszej przyszłości".

Także czynnikiem mobilizującym do zabierania głosu na temat polsko-niemiecki było ogłoszenie 14 X 1965 roku memorandum niemieckiego Kościoła ewangelickiego. Dokument, akceptowany przez niemieckich intelektualistów, stanowił odważną próbę analizy kwestii polskoniemieckiej. Po raz pierwszy od czasów istnienia RFN poruszono wszystkie drażliwe problemy obciążające Niemców wobec Polski. Poddano krytyce argumentację najbardziej rewizjonistycznie nastawionych sił politycznych.

O potrzebie pojednania z Polską mówił wcześniej bliski nasz sąsiad, biskup Berlina, kardynał Juliusz Döpfner. W roku stawiania muru berlińskiego i pięć lat przed wymianą listów z 18 XI i 5 XII 1965 roku kard. Döpfner w czasie uroczystości ku czci św. Jadwigi 15 X 1960 roku w kościele św. Edwarda (katedra św. Jadwigi była jeszcze w odbudowie) poddał ostrej krytyce rozumowanie wielu swoich rodaków. W kazaniu przypomniał o losie narodu polskiego zgotowanym przez skrajnych nacjonalistów niemieckich i jakby głosem proroka wołał do swoich rodaków: „Biada Niemcom, którzy nie chcą dostrzec przyczyn tej tragedii i zapominają o pokucie za wyrządzoną krzywdę". Wspomniał też, że „po wojnie z drugiej strony dopuszczono się krzywdy, gdy miliony Niemców wypędzono z terenów, które od stuleci niezaprzeczenie uważali za swoją ojczyznę. W końcu mogłoby się zdawać, że naród niemiecki i naród polski muszą pozostawać w diabelskim kręgu wzajemnych zarzutów. Czy dla obydwu narodów ma to być jedyne dziedzictwo przeszłości? Uważam, że muszą one z tego zrezygnować, aby nawzajem zarzucać sobie zbrodnie. Wolimy raczej w zawstydzeniu i płaczu uklęknąć przed grobem św. Jadwigi, która od początku należy do obydwu narodów. Uznajmy naszą winę i błagajmy Boga, aby zesłał na nas swoje zmiłowanie. «Zachowaj, Panie, zachowaj Twój lud, bo zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie». Takie realne spojrzenie w przeszłość i pokorne przyznanie się do winy utoruje nową przyszłość naszym obydwom narodom w duchu św. Jadwigi". Ukierunkowane w stronę przyszłości kazanie miało silne oparcie w kulcie św. Jadwigi w dziejach obydwu narodów. „Czy nie powinniśmy przez św. Jadwigę podać sobie ręce, gdyż zgodne istnienie obydwu narodów jest dla przyszłości ważniejsze od problemu granic?"

Stanowisko kard. J. Döpfnera podzielało wielu ludzi w Niemczech. Podczas 81. Zjazdu Katolików Niemieckich w Bambergu (13-17 VII 1966) uczestnicy dziękowali polskim biskupom za ich odwagę w poszukiwaniu pojednania. Podkreślono wyraźnie, że Niemcy muszą respektować narodowe prawo Polaków do egzystencji, a wszystkie problemy gwarantujące pokój nie mogą być załatwiane drogą walki. Wkrótce wypróbowanym partnerem dla Polaków szukających pojednania z Niemcami stali się sygnatariusze memorandum „Bensberger Kreis" z marca 1968 roku. Odważnie postawili oni kwestię granic, krytykując rząd zachodnioniemiecki za trwanie przy tak zwanej postawie

prawnej w kwestii zachodniej granicy Polski. W odpowiedzi na ten Memoriał 11 IV 1968 roku wysiedleni z Polski Niemcy zadeklarowali potrzebę rozwiązywania tej kwestii w oparciu o zasady pokojowe, o prawdę i sprawiedliwość. Budowanie przyszłości polsko-niemieckiego sąsiedztwa oraz nowej Europy na podtrzymywaniu nienawiści oznaczało drogę donikąd[10].

ŚWIĘTA JADWIGA KRÓLOWA

„Długo czekałaś, Jadwigo, na ten uroczysty dzień powiedział Jan Paweł II w Krakowie 8 VI 1997 r. Prawie 600 lat minęło od twej śmierci w młodym wieku. Umiłowana przez naród cały, ty, która stoisz u początku czasów jagiellońskich, założycielko dynastii, fundatorko Uniwersytetu Jagiellońskiego w prastarym Krakowie, długo czekałaś na dzień twojej kanonizacji ten dzień, w którym Kościół ogłosi uroczyście, że jesteś świętą patronką Polski w jej dziedzicznym wymiarze Polski za twoją sprawą zjednoczonej z Litwą i Rusią: Rzeczypospolitej trzech narodów. Dziś nadszedł ten dzień. Wielu ludzi pragnęło dożyć tej chwili i wielu jej nie doczekało. Mijały lata i stulecia, i wydawało się, że twoja kanonizacja jest już wręcz niemożliwa. Niech ten dzisiejszy dzień będzie dniem radości nie tylko dla nas, współcześnie żyjących, ale także dla nich wszystkich tych, którzy na ziemi go nie doczekali. Niech będzie wielkim dniem świętych obcowania. Gaude, mater Polonia!"[11].

KRAKÓW - MIEJSCE KULTU ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ I KRÓLOWEJ JADWIGI

O bliskich związkach Wrocławia z Krakowem świadczy fakt, że ostatni król dynastii Piastów, Kazimierz Wielki, dla uczczenia swojej krewnej ufundował w roku 1360 na Stradomiu, a więc między Krakowem a Kazimierzem, w celu ożywienia stradomskiej dzielnicy, kościół pod wezwaniem św. Jadwigi Śląskiej. Obok niego mieścił się szpital dla ubogich, których szczególną orędowniczką była Królowa Jadwiga, żona Władysława Jagiełły. Po zwycięstwie grunwaldzkim (1410) świątynia ta stała się aż do czasu rozbiorów celem uroczystych dziękczynnych procesji, organizowanych w dniu 15 lipca ze wszystkich kościołów krakowskich i kazimierskich, aby w miejscu kultu św. JadwigiŚlą-

---

[10] Por. *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945-1989*, red. A. Wolff--Powęska, Poznań 1993, s. 370-385; *Deutschland und Polen. Kirche im Dienst der Versöhnung, Begegnungen-Dokumente-Perspektiven*, wyd. Pressestelle der Deutschen Bischofskonferenz, 1996.

[11] J a n P a w e ł II, *Raduj się, Krakowie, oddając hołd świętej Pani Wawelskiej*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 54.

skiej podziękować „Świętej Pani Jadwidze" imienniczce św. Jadwigi Śląskiej za wyproszone przez nią u Boga zwycięstwo. Z kościołem św. Jadwigi, księżnej śląskiej, na Stradomiu łączą się pierwsze przejawy kultu koronowanej Jadwigi, małżonki Władysława Jagiełły. Król nakazał, aby dzień zwycięstwa nad Zakonem Krzyżackim 15 lipca, święto Rozesłania Apostołów obchodzony był w całym kraju po wszystkie czasy jako pamiątka dnia, w którym „Opatrzność okazała miłosierdzie i łaskę Polakom". Także w pamięci współczesnych żywa była tradycja o przepowiedzianej przez Królową w czasie rokowań z Zakonem w Dobrzyniu w 1397 roku klęsce Krzyżaków. Tak więc obchodząc rocznicę zwycięstwa grunwaldzkiego chciano dać wyraz religijnej czci dla moralnej sprawczyni tej wiktorii. Do tego celu nadawał się kościół św. Jadwigi Śląskiej, należący do miechowskich bożogrobców. Wyboru dokonano ze względu na homonimię kanonicznej patronki, a także na fakt, że opiekunką szpitala dla ubogich była Królowa Jadwiga. Jak wspomniano, każdego roku świątynia ta stanowiła cel uroczystych procesji, które łączono z kultem władczyni. Także w uroczystość św. Stanisława biskupa i męczennika, w czasie procesji z Wawelu na Skałkę zawsze wstępowano do kościoła św. Jadwigi Śląskiej na Stradomiu. Kościół ten do czasu wchłonięcia jego murów przez kamienicę czynszową w XVIII wieku – stojąc w pobliżu Wawelu, gdzie znajduje się grób Królowej Jadwigi, spełniał ważną rolę w rozszerzaniu i stałym podtrzymywaniu kultu dzisiejszej Świętej[12].

W 1419 roku wydarzyły się dwa uzdrowienia doznane za sprawą wstawiennictwa Królowej Jadwigi. Dalsze wysłuchane modlitwy oraz prośba biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, wyrażona w imieniu środowiska krakowskiego, sprawiły, że arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec w 1426 roku zarządził zbieranie w całej prowincji kościelnej informacji dotyczących kultu Królowej, a zwłaszcza cudów. Akcja kanonizacyjna wnet upadła, chociaż sława Jadwigi jako wybitnej władczyni i świętej trwała nadal, zwłaszcza wśród kobiet; jednak szersze masy i piszący dla nich hagiografowie mylili niekiedy Jadwigę Królową ze św. Jadwigą księżną Śląska. Dalsze skomplikowane dzieje Polski, a szczególnie utrata niepodległości państwa, przesunęły sprawę kanonizacji Królowej Jadwigi na początek XX wieku. W 1909 roku biskupi polscy zaboru austriackiego wznowili sprawę, która została ponownie podjęta po odzyskaniu niepodległości Polski w 1933 roku. Formalny proces informacyjny wszczęto w Krakowie w 1949 roku. Szczątki Jadwigi wyjęto z pierwotnego grobowca i przebadane przez antropologów, lekarzy i historyków umieszczono w marmurowym grobowcu dłuta A. Madeyskiego.

---

[12] Por. J. K u ś, *Wokół kultu św. Jadwigi Śląskiej i Królowej Jadwigi w Krakowie*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 1978, t. 6, s. 247-256.

ZATWIERDZENIE KULTU JADWIGI KRÓLOWEJ

W latach 1972-1974 kard. Karol Wojtyła ponownie podjął problem wyniesienia do godności ołtarzy Królowej Jadwigi. Proces dotyczył dawności kultu. W oparciu o badania historyków kardynał wydał 22 II 1974 roku orzeczenie o istnieniu publicznego kultu Jadwigi „od niepamiętnych czasów". „Pozwoliło to jego następcy kard. Franciszkowi Macharskiemu zwrócić się z prośbą do Stolicy Apostolskiej o zatwierdzenie tegoż kultu i aprobatę formularzy liturgicznych. Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego wydała 29 V 1979 r. dekret ustanawiający liturgiczne wspomnienie bł. Jadwigi Królowej w dniu 17 lipca w archidiecezji krakowskiej oraz dekret z 31 V 1979 r. zatwierdzający formularze Mszy św. i Liturgii Godzin, także polskie ich przekłady. Kilka miesięcy później na prośbę Prymasa i Episkopatu wspomnienie liturgiczne bł. Jadwigi wprowadzone zostało we wszystkich diecezjach polskich na mocy dekretu Kongregacji z dnia 26 X 1979 roku.

Wszystkie te decyzje Stolicy Apostolskiej zostały ogłoszone osobiście przez papieża Jana Pawła II podczas Jego I pielgrzymki do Polski, w czasie odprawianej przez niego w dniu 8 VI 1979 r. Mszy św. o bł. Jadwidze w katedrze wawelskiej.

Na prośbę kard. Franciszka Macharskiego wydana została 8 VIII 1986 r. przez Kongregację do Spraw Kanonizacji oficjalna Deklaracja o bł. Jadwidze, zatwierdzająca kult (casus exceptus). Podjęto wówczas decyzję o wyniesieniu i przeniesieniu relikwii bł. Jadwigi w sposób właściwy błogosławionym i świętym. Aktu tego w roku jubileuszu 600-lecia chrztu Litwy dokonał osobiście Jan Paweł II w dniu 10 VI 1987 roku. Relikwie bł. Jadwigi zostały umieszczone w nowym relikwiarzu-skrzyni z brązu ozdobionej herbami Andegawenów, Polski i Litwy (projekt prof. Korskiego) w ołtarzu cudownego Krzyża Wawelskiego"[13].

Przypatrzmy się temu, co działo się, zanim doszło do oficjalnego zatwierdzenia kultu Jadwigi Królowej jako błogosławionej.

„Fama sanctitatis" utrzymywała się w Polsce od XV wieku i stale rosła w wieku XX, między innymi dzięki zainteresowaniom arcypasterzy Kościoła krakowskiego, Kapituły Metropolitalnej, a zwłaszcza jednego z nich, wielkiego propagatora kultu Świętej Pani, o którym papież Jan Paweł II powiedział na Wawelu 10 VI 1987 roku: „Czyż mogę nie wspomnieć tutaj – wśród tylu drogich mi postaci – przynajmniej tego jednego, któremu tak wiele zawdzięczałem od najmłodszych lat: śp. księdza Infułata Kazimierza Figlewicza, wielkiego miłośnika tej właśnie królewskiej katedry i tego w niej miejsca niezwykłego, jakim jest wawelski krucyfiks Jadwigi"[14]. Karol Wojtyła, odkąd został

---

[13] *Nasi święci*, w: *Polski słownik hagiograficzny*, Poznań 1995, s. 236.

[14] Jan Paweł II, *Bądź pozdrowiony, Krzyżu Chrystusa*, w: tenże, *„Do końca ich umiłował"*, Libreria Editrice Vaticana 1987, s. 103.

biskupem w 1958 roku, stale nawiązywał w swoich publicznych wystąpieniach do żywej tradycji świątobliwego życia Królowej Jadwigi i często celebrował w katedrze wawelskiej Msze św. o beatyfikację lub przewodniczył nabożeństwom w tej intencji. Był to okres szczególnego budzenia zainteresowania duchowieństwa i wiernych kultem Jadwigi. W tym celu wykorzystywano ważne rocznice, między innymi: 1964 rok – jubileusz 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego i 1974 – 600-lecie urodzin Królowej przypadających na dzień 18 II 1374 roku. Na kilka dni przed uroczystościami jubileuszowymi, 10 lutego, kard. Karol Wojtyła powiedział w Kościele Mariackim o Królowej Jadwidze: „Ona to nauczyła nas posłannictwa dziejowego. Przedtem walczyliśmy o naszą jedność, o naszą państwowość: to było dzieło dynastii Piastów, zamknięte na Kazimierzu Wielkim. Jadwiga nauczyła nas i nasze braterskie ludy posłannictwa historycznego. To zostało w naszej świadomości. Wiemy, że nie wystarczy tylko walczyć o swoje istnienie, trzeba mieć także świadomość zadań i posłannictwa w dziejach ludzkości"[15]. W przeddzień uroczystości w dniu 17 lutego Kardynał przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej, w czasie której powiedział: „Świętuje tę rocznicę cała Polska. Jednakże Kraków ma do tego pierwsze prawo. Ma do tego prawo i ma po temu obowiązek Kościół krakowski, którego była umiłowaną córką. Ma to prawo i obowiązek biskup Kościoła krakowskiego, który do dzisiaj nosi na swych szatach przez Nią wyhaftowany racjonał. [...]

Nam, Polakom, powiedział Bóg całą prawdę naszych dziejów życiem tej młodocianej królowej, którą wnet odwołał do siebie z tej ziemi, z tego Wawelu. Ale powiedziała nam wszystko, co trzeba było powiedzieć. Nam, narodowi, który żyje pomiędzy Zachodem i Wschodem, który tu, w tym miejscu Europy, musi kształtować swoje życie, swoje posłannictwo, swoją odpowiedzialność. Król królów i Pan dziejów przez Jadwigę określił miarę tej odpowiedzialności i wskazał kierunek. [...] Modlimy się tutaj, na miejscu Jej wiecznego spoczynku, przy Jej sarkofagu, za naszą Ojczyznę, za naród polski. Ale modlimy się równocześnie za te wszystkie narody, za te ludy, dla których była Ona matką, tak jak i dla nas. Modlimy się za Litwę i Ruś, modlimy się za Europę całą"[16].

Tegoż dnia wieczorem w katedrze wawelskiej zgromadziła się młodzież z racji Roku Świętego i uroczystości 600-lecia urodzin Królowej Jadwigi. Arcypasterz mówił do młodych: „Jadwiga podołała [złożeniu ofiary] [...] to był nade wszystko owoc tej modlitwy, tej rozmowy z Jezusem Chrystusem ukrzyżowanym, który tak bardzo ukochał, że ma prawo dyktować ludzkiemu sercu! – w tym zaś, co On podyktuje, w tym, co On natchnie, nigdy serce

[15] KKW, s. 561.

[16] Tamże, s. 561n.

ludzkie nie zostanie pogwałcone, złamane. Za cenę ofiary, za cenę poświęcenia dojrzewa, rozwija się"[17].

We właściwy dzień urodzin Królowej Jadwigi Kardynał celebrował uroczystą Mszę św., z udziałem Kapituły i Seminarium Metropolitalnego, w czasie której nawiązał do uroczystości z dnia poprzedniego: „Wciąż mamy w pamięci tę wczorajszą pielgrzymkę: Katedrę wypełnioną do ostatniego miejsca młodymi twarzami i młodymi sercami; a drugie tyle młodocianych pielgrzymów na zewnątrz bazyliki. [...] Niech Jadwiga będzie dla nas natchnieniem, niech modli się razem z nami; tutaj, w tej Katedrze, gdzie przez tyle wieków jest obecna jej osobista modlitwa: ta skupiona, ta żarliwa, ta płynąca z głębi umęczonego serca; tu, w tej Katedrze, niech się powtórzy jej obecność, za naszych czasów, w Roku Świętym, który przypada na 600. rocznicę Jej urodzin"[18].

Z okazji uroczystości św. Stanisława biskupa 11 V 1974 roku w rezydencji arcybiskupów krakowskich odbyła się 142. Konferencja Episkopatu Polski. Wieczorem o godz. 18^{00} w katedrze wawelskiej odbyło się nabożeństwo ku czci Królowej Jadwigi w obecności kardynałów Wyszyńskiego i Šepera, bpa E. De Smedta z Brugii, polskich biskupów, przedstawicieli wydziałów teologicznych z całej Polski. Wówczas kard. Wojtyła mówił o kanoniczności kultu Królowej Jadwigi, jako uznawanego przez ordynariuszów i pochodzącego sprzed konstytucji Urbana VIII *Caelestis Jerusalem* z roku 1634, i zapowiedział złożenie prośby o potwierdzenie świętości Królowej Jadwigi przez Stolicę Apostolską per viam cultus[19]. Równocześnie prawie przez cały rok 1974 kard. Wojtyła zabiegał w Kongregacji do Spraw Nauki Katolickiej o zatwierdzenie statutu i ratio studiorum dla Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie. Stolica Apostolska zatwierdziła go 21 X 1974 roku.

Pod koniec jubileuszowego roku 600-lecia urodzin Królowej Jadwigi w czasie konferencji plenarnej Episkopatu Polski w Warszawie, ks. kard. Karol Wojtyła, przemawiając w dniu 26 XI 1974 roku w kościele Wszystkich Świętych, mówił – w świetle synodalnego tematu ewangelizacji – o nieustającym kulcie Królowej Jadwigi i o staraniach Kościoła krakowskiego o jej beatyfikację per viam cultus. Wspomniał o pielgrzymce młodzieży do katedry wawelskiej w dniu 17 II 1974 roku i dodał, że „Jadwiga wciąż spełnia swe posłannictwo, [...] ewangelizuje. Nie przestała tego czynić z chwilą swojej śmierci; czyni to nadal, zwłaszcza w naszej epoce. [...] Różne są wymiary ewangelizacji. Jest wymiar taki, jaki był udziałem Królowej Jadwigi, pani

---

[17] Tamże, s. 562.

[18] Tamże.

[19] Por. tamże, s. 581.

wawelskiej, matki ludów; i jest wymiar skromniejszy, dyskretny, codzienny, zwyczajny. Jeden z drugiego wynika"[20].

W Rzymie również istniało duże zainteresowanie dla sprawy potwierdzenia istniejącego kultu. Papież Paweł VI z okazji 600-lecia urodzin Królowej Jadwigi przesłał na ręce kard. Karola Wojtyły w 1974 roku specjalny list oraz ofiarował kapę, którą kard. Wojtyła przywdział w czasie procesji Bożego Ciała w Krakowie w dniu 29 V 1975. Rok 1976 przyniósł nowe wydarzenia świadczące o wciąż rozwijającym się kulcie Królowej Jadwigi. Podczas II Kongresu Teologów Polskich, 16 IX 1976 roku, kard. Wojtyła powiedział w katedrze wawelskiej: „Trzeba [...] w szczególny sposób uwydatnić bł. Królową Jadwigę, którą z coraz większą świadomością i przekonaniem nazywamy Matką wszystkich polskich teologów"[21]. W dniu 15 października tegoż roku, w przeddzień odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego na placu Jana Matejki w Krakowie, kard. Wojtyła odprawił Mszę św. w katedrze przy grobach zwycięzcy spod Grunwaldu, króla Władysława Jagiełły, i jego małżonki bł. Królowej Jadwigi. Wygłosił też przemówienie przed końcowym błogosławieństwem. Kazanie podczas Mszy św. powiedział kustosz katedry ks. prał. Figlewicz, świadek odsłonięcia pomnika w 1910 roku. W miesiąc później, 29 listopada, Kardynał z ks. prof. M. Jaworskim i ks. prof. T. Pieronkiem wręczyli Ojcu Świętemu Pawłowi VI rocznik „Analecta Cracoviensia", poświęcony pamięci Królowej Jadwigi[22].

Było to zaledwie na rok przed jubileuszem 600-lecia założenia przez Królową Jadwigę w pierwszym uniwersytecie polskim Wydziału Teologicznego. Teologia, obecna na uniwersytecie krakowskim od 1397 roku, przyniosła naszej narodowej kulturze nieocenione wartości, przede wszystkim poprzez służbę prawdzie. Służyła wiernie Kościołowi i narodowi, wspomagała ideę tolerancji i narodowej suwerenności oraz wolności. Tę chlubną misję kontynuuje dzisiaj Wydział Teologiczny Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Przyglądając się tej tradycji, jaka wyrosła z decyzji Królowej Jadwigi, mógł kard. Karol Wojtyła – na miesiąc przed wyborem na Papieża, przy trumnie pierwszego biskupa ordynariusza diecezji warmińskiej Józefa Drzazgi – powiedzieć, że prawda o podwyższeniu Krzyża w sercach ludzkich metodą Królowej wawelskiej i nauką Pawła Włodkowica jest jedyną słuszną formą misyjnej działalności Kościoła[23].

Gdy inne kraje rosły przez podbój, Polska potężniała poprzez dobrowolną unię. Nie tylko Litwa została w 1386 roku przez małżeństwo Jadwigi z Jagiełłą

[20] Tamże, s. 613.

[21] Tamże, s. 712.

[22] Por. tamże, s. 725.

[23] Por. tamże, s. 828.

przyłączona do Polski, ale także Ruś, najpierw poprzez sukcesję dynastyczną (1340) i drugi raz przez dobrowolne zjednoczenie (1386). Ten proces przyłączania się sąsiedzkich narodów do rosnącej w potęgę Polski będzie trwał do końca dynastii jagiellońskiej.

DZIAŁALNOŚĆ APOSTOLSKA JADWIGI KRÓLOWEJ

Papież w swoim kazaniu wygłoszonym w Krakowie (8 VI 1997) nazwał kanonizację Królowej Jadwigi „dopełnieniem milenium chrztu Polski", gdyż Polska podjęła się misji apostolskiej i przyczyniła się do ewangelizacji i chrztu swoich sąsiadów. „Dziękujemy więc – powiedział Ojciec Święty – Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu za twoją mądrość, Jadwigo; za to, żeś rozeznała zamysł Boży nie tylko w stosunku do swego własnego powołania, ale także w stosunku do powołania narodów: naszego dziejowego powołania i do powołania Europy, która za twoją sprawą dopełniła obrazu ewangelizacji na własnym kontynencie, żeby potem móc podjąć ewangelizację innych krajów i kontynentów na całym świecie"[24]. Dlatego wołał Jan Paweł II do zgromadzonych na krakowskich Błoniach ludzi: «Raduj się dziś, Krakowie!» Raduj się, bo nadszedł wreszcie czas, że wszystkie pokolenia twoich mieszkańców mogą oddać hołd wdzięczności świętej Pani Wawelskiej. To właśnie głębi jej umysłu i serca zawdzięczasz, królewska stolico, że stałaś się znaczącym w Europie ośrodkiem myśli, kolebką kultury polskiej i pomostem pomiędzy chrześcijańskim Zachodem i Wschodem, wnosząc niezbywalny wkład w kształt europejskiego ducha. Na Uniwersytecie Jagiellońskim kształcili się i wykładali ci, którzy na cały świat rozsławili imię Polski i tego miasta, ze znawstwem włączając się w najważniejsze debaty swojej epoki". Jakże cieszyło się serce Papieża, gdy mówił: „Radujemy się dzisiaj, [Jadwigo], twoim wyniesieniem na ołtarze. Radujemy się w imieniu tych wszystkich narodów, którym stałaś się matką w wierze. Radujemy się wielkim dziełem mądrości. I dziękujemy Bogu za twoją świętość, za posłannictwo, jakie spełniłaś w naszych dziejach; za twoją miłość narodu i Kościoła, za twoją miłość Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Gaude, mater Polonia! [...] I właśnie wtedy, od Chrystusa wawelskiego, przy tym czarnym krucyfiksie, do którego pielgrzymują krakowianie co roku w Wielki Piątek, nauczyłaś się, Jadwigo Królowo, dawać życie za braci. Twoja głęboka mądrość i szeroka aktywność płynęły z kontemplacji – z osobistej więzi z Ukrzyżowanym. Contemplatio et vita activa tu zyskiwały słuszną równowagę. Dlatego nigdy nie utraciłaś tej «najlepszej cząstki» (por. Łk 10, 42) obecności Chrystusa. Dziś chcemy razem z tobą, Jadwigo, uklęknąć

[24] Jan Paweł II, *Raduj się, Krakowie, oddając hołd świętej Pani Wawelskiej*, s. 55.

u stóp wawelskiego krzyża, aby usłyszeć echo tej lekcji miłości, której ty słuchałaś. Od ciebie chcemy się uczyć, jak ją wypełniać w naszych czasach"[25].

Szukamy dziś drogi rozwiązywania trudnych problemów ekonomicznych w Polsce. Droga do dobrobytu państwa, jego suwerenności i uznania w świecie wiedzie przez dobrze funkcjonujące i prężne instytucje dydaktyczno-wychowawcze. Tak więc zarówno siła państwa, jak i misja Kościoła mają swoje źródło w edukacji. „Wiedziała Jadwiga – mówił o tym w Krakowie Ojciec Święty – iż wiara poszukuje zrozumienia, wiara potrzebuje kultury i kulturę tworzy, żyje w przestrzeni kultury. I niczego nie szczędziła, aby ubogacić Polskę w całe duchowe dziedzictwo zarówno czasów starożytnych, jak i wieków średnich. Nawet swoje królewskie berło oddała uniwersytetowi, sama zaś posługiwała się pozłacanym berłem drewnianym. Fakt ten, mając konkretne znaczenie, jest także wielkim symbolem. Za życia nie królewskie insygnia, ale siła ducha, głębia umysłu, wrażliwość serca dawały jej autorytet i posłuch. Po śmierci jej ofiara zaowocowała bogactwem mądrości i rozkwitem kultury zakorzenionej w Ewangelii. Za to szczególne dzieło Jadwigi dziękujemy dziś, gdy z dumą wracamy do owych sześciuset lat dzielących nas od założenia Wydziału Teologicznego i odnowy uniwersytetu w Krakowie – lat, rzec można, nieprzerwanej świetności nauki polskiej. A gdybyśmy zdołali nawiedzić średniowieczne szpitale w Bieczu, Sandomierzu, Sączu, na Stradomiu, dostrzeglibyśmy dzieła miłosierdzia, których wiele podjęła polska władczyni. W nich chyba najwymowniej realizowała wezwanie Chrystusa do miłowania czynem i prawdą"[26].

Święty Jan apostoł i ewangelista w pierwszym swoim liście poucza nas: „Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!" (1 J 3, 18). Te słowa zacytował Papież w homilii i na ich podstawie skierował do nas praktyczne wskazania: „Uczmy się w szkole św. Jadwigi Królowej, jak wypełniać to przykazanie miłości. Zastanawiajmy się nad «polską prawdą». Rozważajmy, czy jest szanowana w naszych domach, w środkach społecznego przekazu, urzędach publicznych, parafiach. Czy nie wymyka się niekiedy ukradkiem pod naporem okoliczności? Czy nie jest wykrzywiana, upraszczana? Czy zawsze jest w służbie miłości? [...] «Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!»

Przed dziesięcioma laty w encyklice o problemach współczesnego świata napisałem, iż «każdy kraj winien odkryć i jak najlepiej wykorzystać przestrzeń własnej wolności» (*Sollicitudo rei socialis*, nr 44). Wówczas stał przed nami problem «odkrycia wolności». Teraz Opatrzność stawia nam nowe zadanie: miłować i służyć. Miłować czynem i prawdą. Św. Jadwiga Królowa uczy nas tak właśnie korzystać z daru wolności. Ona wiedziała, że spełnieniem wolności

[25] Tamże, s. 55n.

[26] Tamże, s. 56.

jest miłość, dzięki której człowiek gotów jest zawierzyć siebie Bogu i braciom, do nich przynależeć. Zawierzyła więc Chrystusowi i narodom, które pragnęła do Niego przyprowadzić, swoje życie i swoje królowanie. Całemu narodowi dała przykład umiłowania Chrystusa i człowieka – człowieka spragnionego zarówno wiary, jak i nauki, jak też codziennego chleba i odzienia. Zechciejmy i dzisiaj czerpać z tego przykładu, ażeby radość z daru wolności była pełna.

Święta nasza Królowo, Jadwigo, ucz nas dzisiaj na progu trzeciego tysiąclecia tej mądrości i tej miłości, którą uczyniłaś drogą swojej świętości. Zaprowadź nas, Jadwigo, przed wawelski krucyfiks, abyśmy jak ty poznali, co znaczy miłować czynem i prawdą, i co znaczy być prawdziwie wolnym. Weź w opiekę swój naród i Kościół, który mu służy, i wstawiaj się za nami u Boga, aby nie ustała w nas radość”[27].

---

[27] Tamże, s. 57.